

UCHWAŁA

Dnia 18 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Duś

Protokolant starszy sekretarz sądowy Mariusz Pogorzelski

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2021 r. wniosku Prokuratora Rejonowego w W. w przedmiocie podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. w stanie spoczynku – A. G.,

za czyn z art. 177 § 1 k.k.,

działając na podstawie art. 135 § 1 i 5 i art. 145 § 1a ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2021 r. poz. 66) w zw. z art. 27 § 1 pkt 1a i § 3 pkt 2b ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 154)

uchwalił

I. zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora w stanie spoczynku A. G. za to, że w dniu 16 września 2020 r. około godziny 12:00 w P. na ulicy L., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki X.. o numerze rejestracyjnym (...), podczas wyjeżdżania z terenu parkingu marketu K., wjeżdżając na jezdnię ul. L., nie zastosował się do znaku B-20, tym samym nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu rowerem J. W., który poruszał się z jego prawej strony po drodze z pierwszeństwem przejazdu, doprowadził do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego kierujący rowerem J. W. utracił równowagę i upadł na jezdnię, doznając obrażeń ciała w postaci m. in.: złamania łuski kości czołowej

lewej, złamania lewej kości jarzmowej, złamania ściany tylnej zatoki szczękowej lewej oraz urazu głowy z ograniczonym krwakiem przymózgowym do 2 mm, które naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.,

II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 4 stycznia 2021 r. Prokurator Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. w stanie spoczynku – A. G. za przestępstwo polegające na tym, że „w dniu 16 września 2020 roku w P., województwa (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki X.. o nr. rej. (...), podczas wyjeżdżania z parkingu marketu K. i zbliżania się do jezdni na ul. L., nie zastosował się do znaku B20, a tym samym nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu rowerem J.W., który poruszał się z jego prawej strony po drodze z pierwszeństwem przejazdu, czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego kierujący rowerem J. W. utracił równowagę i upadł na jezdnię, doznając obrażeń ciała w postaci m. in. złamania łuski kości czołowej, urazu głowy z ograniczonym krwakiem przymózgowym, które naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. dopuścił się czynu z art. 177 § 1 k.k.”.

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym na podstawie art. 27 § 1 pkt 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym przekazał w dniu 20 stycznia 2021 r. niniejszy wniosek zgodnie z właściwością Sądowi Najwyższemu - Izbie Dyscyplinarnej.

W oparciu o przedłożone wraz z wnioskiem akta śledztwa PR 1 Ds. (...), **Sąd Najwyższy uznał za uprawdopodobniony następujący stan faktyczny.**

A. G. jest prokuratorem w stanie spoczynku (k. 92).

W dniu 16 września 2020 r. około godziny 12:00 w P. na ul. L., przy wyjeździe z parkingu marketu K. doszło do wypadku komunikacyjnego. Prokurator

A. G. kierował samochodem osobowym marki X.. o numerze rejestracyjnym (...), wyjeżdżając z parkingu marketu K. na jezdnię ul. L., wykonując manewr skrętu w lewo, nie zastosował się do znaku B-20, na skutek czego nie udzielił pierwszeństwa przejazdu doprowadził do zderzenia z kierującym rowerem marki E. – J. W., który poruszając się po drodze z pierwszeństwem przejazdu, wzdłuż jezdni ul. L. w kierunku ul. P. zbliżył się do jej osi, celem skrętu w lewo na teren parkingu marketu K., sygnalizując zamiar wykonania manewru ruchem lewej ręki (k. 1, 9, 35, 84, 89). W następstwie zderzenia, J. W. upadł uderzając głową o nawierzchnię jezdni (k.9, 35), natomiast A. G., jak wskazał w zeznaniach świadek zdarzenia, „nie zatrzymując się, odjechał dalej i zatrzymał się dopiero przy znaku STOP przed torami kolejowymi (...) wyszedł z samochodu, obszedł swój samochód i podszedł do (...) rowerzysty” (k. 9).

Uczestnicy wypadku zostali poddani badaniu stanu trzeźwości analizatorem wydechu „ALCOQUANT 6020 plus” (k. 3 - 4). Analizator posiadał aktualne świadectwo wzorcowania (k. 56). Ze znajdujących się w aktach postępowania protokołów badania stanu trzeźwości wynika, że poziom stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu u obu mężczyzn wynosił 0,00 mg/l (k. 3 – 4).

Na miejsce wypadku dotarł Zespół Ratownictwa Medycznego, który zbadał pokrzywdzonego, a następnie przewiózł go do (...) Centrum Medycznego w P. sp. z o.o. (k. 1, 2, 67). W wyniku zdarzenia J. W. odniósł następujące obrażenia ciała: złamanie łuski kości czołowej lewej, złamanie lewej kości jarzmowej, złamanie ściany tylnej zatoki szczękowej lewej, uraz głowy, stłuczenie barku lewego, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej oraz stłuczenie nadgarstka lewego (k. 67). Ww. w okresie od 16 do 23 września 2020 r. był hospitalizowany w Oddziale Chirurgicznym z Pododdziałem Urologicznym i Pododdziałem Chirurgii Onkologicznej (...) Centrum Medycznego w P. sp. z o.o. (k. 67).

Jak wynika z opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej przez specjalistę medycyny rodzinnej lekarza chorób wewnętrznych obrażenia te „mogły powstać w dniu 16-09-2020 r. w wyniku uderzenia w twardą powierzchnię np. jezdnię. Złamanie łuski kości czołowej lewej, złamanie lewej kości jarzmowej, złamanie ściany tylnej zatoki szczękowej lewej, uraz głowy z ograniczonym krwakiem

przymózgowym do 2 mm to obrażenia, które w mojej opinii naruszyły czynność narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni. Obrażenia te spełniają wymogi art. 157 § 1 kk. Natomiast stłuczenie barku lewego, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie nadgarstka lewego to obrażenia, które w mojej opinii naruszyły czynność narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni. Obrażenia te spełniają wymogi art. 157 § 2 kk. Opinia opracowana na podstawie analizy dokumentacji” (k. 2, 67-68).

Przebieg wypadku został odtworzony na podstawie zeznań pokrzywdzonego oraz świadka wypadku S. M..

W załączonym wraz z wnioskiem materiale aktowym znajduje się „opinia techniczna dotycząca badań technicznych samochodu osobowego marki X.. o nr rej. (...)” oraz „opinia techniczna dotycząca badań technicznych roweru marki E.”. Powyższe opinie zostały sporządzone przez biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w K. z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki samochodowej, który stwierdził, że układy odpowiadające za bezpieczeństwo jazdy pojazdów podczas wypadku były sprawne. W ocenie biegłego, ze wskazanych okoliczności wynika, że stan techniczny pojazdów nie pozostaje w związku przyczynowym z zaistnieniem rzeczonego wypadku (k. 73, 76).

Z opinii biegłego z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, że „miejsce, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia drogowego oznakowane jest prawidłowo, dla kierujących pojazdami wyjeżdżającymi z terenu parkingu K. nie znajdują się żadne ograniczenia widoczności. Kierujący wyjeżdżający z terenu parkingu K. obowiązany jest przed wjazdem na jezdnię ul. L. znakiem B20 do zatrzymania. Na pojeździe marki X.. ujawniono uszkodzenia na przednim zderzaku z jego prawej strony oraz zarysowania wzdłużne na błotniku przednim prawym. Na rowerze ujawniono zarysowania przedniego widelca, jego lewej strony. Uszkodzenia roweru korelują z uszkodzeniami pojazdu marki X.., ponadto można ustalić, w jakiej pozycji podczas zderzenia usytuowane były pojazdy względem siebie. Z uszkodzeń pojazdów

wynika, że kierujący rowerem usytuowany był równolegle do osi jezdni natomiast kierujący samochodem osobowym skośnie” (k. 79-88).

Sąd Najwyższy, zważył co następuje.

Immunitet prokuratorski zaliczany jest do immunitetów formalnych. Nie wyłącza od odpowiedzialności karnej czy też karalności za czyn popełniony, ale wprowadza zakaz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób nim chronionych, bez uprzedniego uzyskania przez oskarżyciela zgody uprawnionego organu.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, który Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni aprobuje: „immunitet sędziowski nie powoduje wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego z fazy *in rem* w fazę *in personam*” (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych, Warszawa 2017, uchwała z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. SNO 29/16). Celem postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest ustalenie czy zgromadzony przez wnioskodawcę materiał dowodowy wskazuje na dostateczne podejrzenie, że prokurator w stosunku do którego oskarżyciel (wnioskodawca) skierował do sądu dyscyplinarnego wnioszek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem), zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 r. sygn. SNO 29/03, LEX nr: 470220; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r. sygn. SNO 3/06, LEX nr:

470201, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. SNO 28/16, LEX nr: 2080102).

Pod pojęciem „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” należy rozumieć „sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Jest przy tym oczywiste, że nie wystarcza samo przypuszczenie, iż było tak, jak twierdzi się we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie jest też wymagane przekonanie o winie sędziego. Postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie jest bowiem postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a więc sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione. Naturalnie poddaje on wniosek analizie nie tylko pod kątem realizacji znamion przedmiotowych i podmiotowych zarzucanych czynów, ale także musi odnieść się do nich w optyce m.in. stopnia społecznej szkodliwości. Jednak biorąc pod uwagę specyfikę postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej zarysowaną powyżej, uznać należy, że znikomy stopień społecznej szkodliwości zarzucanego sędziemu czynu musi jawić się, jako oczywisty na podstawie dostępnego materiału dowodowego” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r. sygn. SNO 18/19, LEX nr: 2515772).

Rozpoznawany przez Sąd wniosek skierowany w niniejszej sprawie dotyczy czynu ściganego z oskarżenia publicznego. W takich przypadkach rola sądu dyscyplinarnego sprowadza się do weryfikacji przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów zebranych w toku postępowania przygotowawczego w celu ustalenia czy w danym przypadku zachodzi dostatecznie uzasadnione w rozumieniu art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (dalej jako Prawo o prokuraturze) podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstwa. Powzięcie takich ustaleń skutkujące zezwoleniem na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej warunkuje możliwość przedstawienia danemu prokuratorowi zarzutów w postępowaniu karnym, a także daje podstawę do wszczęcia postępowania przeciwko prokuratorowi poprzez przedstawienie mu

przez prokuratora (wnioskodawcę) zarzutu. Sąd Najwyższy podkreśla, iż taki przebieg postępowania nie przesądza o sposobie zakończenia śledztwa czy ewentualnym rozstrzygnięciu orzecznym przez sąd karny. Sąd dyscyplinarny ma za zadanie rozważyć adekwatność przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w odniesieniu do dyspozycji wynikającej z treści art. 135 § 5 Prawa o prokuraturze, a więc czy w sposób dostateczny uzasadnia on realizację znamion czynu, o którym mowa we wniosku.

Sąd Najwyższy jednocześnie zauważa, iż ocena zgromadzonego w toku śledztwa materiału dowodowego, nie powinna wykraczać ponad to, co konieczne do dostatecznego uzasadnienia podejrzenia przestępstwa. Oznacza to, iż w gestii sądu dyscyplinarnego nie leży powzięcie pełnego przekonania, że przypisywane prokuratorowi przestępstwo zostało rzeczywiście przez niego popełnione, a jedynie ustalenie czy wersja zdarzeń przedstawiona przez prokuratora we wniosku jest na tyle prawdopodobna, iż w ocenie sądu dostatecznie uzasadnia popełnienie przez prokuratora przestępstwa. W tym miejscu podkreślić należy, iż uchwała sądu dyscyplinarnego nie przesądza kwestii związanych z ewentualną winą prokuratora, którego dotyczy wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Ustalenie winy bowiem, należy wyłącznie do sądu powszechnego w postępowaniu karnym według reguł przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Taka wykładnia unormowań związanych z kwestią rozpoznawania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej przez sąd dyscyplinarny sprowadza się do konkluzji, iż sąd ten w istocie jest zobligowany do oceny wiarygodności zgromadzonego przez prokuratora (wnioskodawcę) w toku postępowania przygotowawczego materiału dowodowego, natomiast kompleksowa i ostateczna ocena tego materiału dokonywana jest już w postępowaniu karnym sensu stricto (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. SNO 29/16, LEX nr: 2087128).

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do wydania uchwały zgodnie ze złożonym wnioskiem, albowiem zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez wymienionego przestępstwa stypizowanego w przepisie art. 177 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy orzekając w przedmiotowej sprawie wskazuje na stanowisko doktryny, z którym w pełni się utożsamia, że „przedmiotem ochrony art. 177 są najbardziej fundamentalne wartości, za jakie należy uznać życie i zdrowie człowieka. (...) Wymogiem odpowiedzialności karnej w oparciu o znamiona art. 177 jest naruszenie reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym (...) Reguły ostrożności relatywizować należy do pojęcia bezpieczeństwa w ruchu. Jest to określenie definiowane rozmaicie w zależności od charakteru samego ruchu i cech podmiotu, któremu przypisujemy odpowiedzialność karną (...) Przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy wypadku komunikacyjnego uwzględnić należy okoliczności przedmiotowe związane ze zdarzeniem, takie jak trudne warunki drogowe, opady atmosferyczne, siła wiatru, stan drogi lub innego szlaku komunikacyjnego itp. Na uwzględnienie zasługują również liczne okoliczności związane z cechami pojazdu prowadzonego przez sprawcę, np. zły stan techniczny, o ile rzecz jasna nieprawidłowości w tym zakresie nie zostały spowodowane przez kierującego. Krąg stawianych sprawcy wymogów odnoszony jest do pewnego zgeneralizowanego wzorca normatywnego; może on przybrać formę standardową („rozsądny obywatel”) lub kwalifikowaną („dobry kierowca”), zależeć to będzie od istoty badanego zdarzenia i roli, jaką odegrał sprawca (...) Do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zaliczyć należy szerokie spektrum reguł postępowania, które zazwyczaj odnosić się będą wprost do konkretnych sytuacji zaistniałych w komunikacji, np. w związku z manewrami wyprzedzania lub wymijania, włączania się do ruchu, ustąpienia pierwszeństwa itp.” (W. Wróbel, A. Zoll *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, Kraków 2017, s. 490 – 491).

Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy. Do jego znamion należy spowodowanie co najmniej tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu, tj. naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Uszczerbek ten musi nastąpić u innej osoby niż sprawca (X.. Konarska-Wrzošek *Kodeks karny. Komentarz, wyd. III*, Warszawa 2020, s. 906). Zgodzić się należy z poglądem judykatury, że spowodowanie skutku „może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy (...) gdy urzeczywistnia w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego

obowiązku ostrożności” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, Nr 5-6, poz. 45).

Sam wypadek musi być objęty zawsze nieumyślnością. Naruszenie natomiast zasad bezpieczeństwa w ruchu może być umyślne albo nieumyślne. Sąd zawsze musi ustalić postać umyślności lub nieumyślności odnośnie naruszenia tych zasad. Nie może poprzestać na ogólnym stwierdzeniu, że sprawca umyślnie naruszył takie zasady. Postać zamiaru w stosunku do naruszenia zasad ostrożności wywiera wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu opisanego w art. 177 § 1 k.k. (X.. Konarska-Wrzonek *Kodeks karny. Komentarz, wyd. III*, Warszawa 2020, s. 908 - 909).

W ocenie Sądu, w pierwszej kolejności, należy poddać analizie zachowanie uczestników wypadku, który miał miejsce w dniu 16 września 2020 r. w P. na ul. L., z uwzględnieniem realizacji przez nich obowiązków właściwego postępowania uczestników ruchu drogowego. Jak wynika ze znajdującego się w aktach postępowania „szkicu ogólnego miejsca wypadku drogowego w m. P. na ul. L. na drodze nr [...] z dnia 16.09.2020 r.”, wyjazd z terenu parkingu marketu K. był oznakowany znakiem D-53 (koniec strefy ruchu), znakiem B-20 (STOP), a także znakiem poziomym P-12 (linią bezwzględnego zatrzymania, która wskazuje miejsce zatrzymania pojazdu w związku ze znakami pionowymi B-20 (STOP) (k. 25) (§ 89 ust. 1 rozporządzenia ministrów infrastruktury oraz spraw wewnętrznych i administracji z dnia 31 lipca 2020 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, dalej jako: rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych). Podstawowym znaczeniem jakie rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych nakazuje odczytywać ze znaku B-20 jest zakaz wjazdu na skrzyżowanie bez zatrzymania się przed drogą z pierwszeństwem oraz obowiązek ustąpienia pierwszeństwa kierującym poruszającym się tą drogą (§ 21 ust. 1 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych). O ile pierwszy z wymienionych obowiązków uczestnika ruchu drogowego nie wymaga dodatkowego wyjaśnienia, tak pojęcie „ustąpienie pierwszeństwa” zostało *expressis verbis* zdefiniowane w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (dalej jako: Prawo o ruchu drogowym), które zgodnie z treścią art. 2 pkt 23 oznacza „powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub

pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego - do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku”.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach postępowania kierujący samochodem osobowym, zatrzymał pojazd w związku z dyspozycją znaku B-20, a następnie ruszył nie ustępując pierwszeństwa kierującemu rowerem poruszającym się drogą z pierwszeństwem przejazdu, co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia pojazdów (k. 35). Ponadto art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym wyraźnie zobowiązuje kierującego pojazdem, zbliżającego się do skrzyżowania, do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo – także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. „Przez szczególną ostrożność należy rozumieć rozważne prowadzenie pojazdu mechanicznego, polegające na przedsięwzięciu (ze strony kierującego pojazdem) takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1974 r., Rw 53/74, OSNKW 1974, Nr 6, poz. 125). W doktrynie przyjęto, że w „sytuacjach, które cechują się wyższym poziomem potencjalnego zagrożenia, ustawodawca nakłada na uczestników ruchu obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Zgodnie z brzmieniem art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym ma ona polegać na zwiększeniu uwagi i zachowaniu się w sposób umożliwiający odpowiednio szybkie reagowanie na warunki i sytuacje zmieniające się na drodze. Wymóg ten dotyczy w szczególności wykonywania niektórych manewrów, jak wyprzedzanie czy włączanie się do ruchu, przekraczanie przejazdu kolejowego, przechodzenie pieszego przez jezdnię czy ruch pojazdów uprzywilejowanych” (W. Wróbel, A. Zoll *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, Kraków 2017, s. 493). Jak zauważa M. Olężałek „szczególna ostrożność to wyższy stopień ostrożności. Zawarte w przepisie wyrażenie „szczególna” podkreśla, że chodzi tu o ostrożność kwalifikowaną (...) obowiązkiem kierującego pojazdem jest baczne i ciągle obserwowanie całej drogi (M. Olężałek, *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach przestępstw oraz wykroczeń drogowych*, Warszawa 2020, s. 237).

Z opinii biegłego z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych wydanej w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, że manewr kierującego samochodem polegający na wyjeździe z terenu parkingu przy markecie stanowił włączanie się do ruchu. Zdaniem biegłego „kierujący pojazdem włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu” (k. 87). Tej szczególnej ostrożności kierujący samochodem nie zachował.

W opinii biegły odniósł się ponadto do zachowania rowerzysty, stwierdzając, że „kierujący rowerem obowiązany jest poruszać się po poboczu, chyba że nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych (...) Kierujący rowerem jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić. Wykonywanie manewru zmiany pas(a) lub kierunku wymaga od kierującego rowerem wykonania gestu – zasygnalizowania poprzez wyciągniętą rękę lewą – w przypadku skrętu w lewo. Prawidłowe zachowanie kierującego rowerem podczas skręcania w lewo (obejmuje): wyciągnięcie lewej ręki zasygnalizowanie zamiaru wykonania skrętu; ponowne upewnienie się czy droga jest wolna; zbliżenie się do środka jezdni (osi jezdni), drogi dla rowerów; ponowne upewnienie się (oglądając się do tyłu), czy droga jest wolna (np. czy nie jest się wyprzedzanym przez innego uczestnika ruchu); zasygnalizowanie skrętu poprzez wyciągnięcie lewej ręki (...) kierujący rowerem zastosował się do wszystkich obowiązków spoczywających na kierującym rowerem, wykonującym manewr skrętu w lewo” (k. 87-88).

Biegły jednoznacznie wyraził opinię, że bezpośrednią przyczyną wypadku było wyłącznie zachowanie kierującego pojazdem osobowym marki X., który zbliżając się do jezdni ul. L. nie zastosował się do znaku B20, a tym samym nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu rowerem, który poruszał się z jego prawej strony po drodze z pierwszeństwem przejazdu, doprowadzając do zderzenia. Kierujący samochodem, gdyby w sposób dostateczny obserwował ruch pojazdów na jezdni ul. L. miałby możliwość zauważenia kierującego rowerem, a tym samym miałby możliwość uniknięcia zderzenia. Kierujący rowerem nie miał możliwości uniknięcia zderzenia. Poruszał się po drodze z pierwszeństwem przejazdu, a

manewr wykonany przez kierowcę samochodu był nagły i trudny do przewidzenia (k. 88).

W opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej przez specjalistę medycyny rodzinnej lekarza chorób wewnętrznych stwierdzono jednoznacznie, że „J. W. doznał, w wyniku wypadku komunikacyjnego, urazu wielomiejscowego w postaci złamania łuski kości czołowej lewej, złamania lewej kości jarzmowej, złamania ściany tylnej zatoki szczękowej lewej, urazu głowy, stłuczenia barku lewego, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej i stłuczenia nadgarstka lewego. Wyżej wymienione obrażenia mogły powstać w dniu 16-09-2020 r. w wyniku uderzenia w twardą powierzchnię, np. w jezdnię. Złamanie łuski kości czołowej lewej, złamanie lewej kości jarzmowej, złamanie ściany tylnej zatoki szczękowej lewej, uraz głowy z ograniczonym krwiakiem przymózgowym do 2 mm. To obrażenia, które w mojej opinii naruszyły czynność narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni. Obrażenia te spełniają wymogi art. 157 § 1 k.k.” (k. 67 - 68).

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków: S. M. (k. 9) oraz J. W. (k. 35), które są wzajemnie koherentne, a ich spójność potwierdza pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach śledztwa PR 1 Ds. (...), m. in. w postaci opinii biegłego z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 79 – 89), opinii technicznej dotyczącej badań pojazdów biorących udział w wypadku komunikacyjnym (k. 71 – 73, 74 – 76) oraz opinii sądowo-lekarskiej (k. 67- 68).

Istotne znaczenie dla oceny przedmiotowego wniosku mają zeznania świadków, które w tożsamy sposób relacjonują przebieg zdarzenia z dnia 16 września 2020 r. Ponadto, zeznania te potwierdzają, że prokurator A. G., przyznał się do spowodowania wypadku komunikacyjnego, tłumacząc to faktem, iż nie zauważył kierującego rowerem (k. 9, 35).

Sąd Najwyższy wydając uchwałę w niniejszej sprawie oparł ją na kluczowym dowodzie - opinii biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w K. z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki samochodowej. Wskazana opinia sporządzona została przez profesjonalny podmiot, dysponujący specjalistycznymi wiadomościami. W ocenie Sądu opinia jest spójna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniemi wiedzy.

„Opinia techniczna dotycząca badań technicznych samochodu osobowego marki X.. o nr rej. (...)” oraz „opinia techniczna dotycząca badań technicznych roweru marki E.” również zostały sporządzone przez wymienionego biegłego, który stwierdził, że stan techniczny pojazdów nie pozostaje w związku przyczynowym z zaistnieniem rzeczonego wypadku, ponieważ oba pojazdy były sprawne (k. 73, 76).

W ocenie Sądu, brak jest jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować prawdziwość dowodów zgromadzonych w toku prowadzonego śledztwa.

Z tych też względów Sąd Najwyższy uznał za uprawdopodobnione w stopniu wyższym niż dostateczny podejrzenie, że prokurator A. G. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu przedstawionego we wniosku oskarżyciela publicznego, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., co uzasadniało wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie wymienionego do odpowiedzialności karnej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy uchwalił jak w sentencji, kosztami postępowania delibacyjnego obciążając Skarb Państwa.